

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 21, luty 2025 09:13

Ewelina Kocemba

Odśloni: 768

---

97 proc. młodzieży zauważa szkodliwe zjawiska w internecie. Za najbardziej szkodliwe uważają hejt, stalking i publikowanie czyjegoś wizerunku bez jego zgody – wynika z badania PBS przeprowadzonego na zlecenie Rzecznika Praw Dziecka. Piastująca to stanowisko Monika Horna-Cieślak apeluje o zmiany w prawie, które zwiększą ochronę najmłodszych. Chodzi m.in. o wprowadzenie zakazu publikowania treści w sieci przez określone osoby i narzędzi skutecznej weryfikacji wieku, która utrudni dostęp do szkodliwych treści.

*– Kiedy spojrzymy na informacje zwrotne od dzieci, to informują nas o tym, że w sieci jest hejt, nienawiść, patostreaming, treści erotyczne, z którymi nigdy nie powinny mieć kontaktu. Więc z jednej strony cały czas wiemy o tym, że internet jest miejscem, gdzie osoby młode zdobywają wiedzę i nawiązują kontakty, ale z drugiej strony same osoby młode mówią, że czasem boją się internetu, ponieważ niesie za sobą różnego rodzaju zagrożenia – mówi Monika Horna-Cieślak.*

Z badania PBS przeprowadzonego na uczniach w wieku 12–17 lat wynika, że tylko 1 proc. nastolatków nie dostrzega żadnych zagrożeń w świecie online. Pozostała grupa badanych wskazuje na szereg szkodliwych zjawisk. Trzy najgroźniejsze ich zdaniem to hejt (84 proc.), stalking (77 proc.) oraz publikowanie czyjegoś wizerunku bez jego zgody (74 proc.). Częściej na niepokojące materiały trafiają dziewczęta (85 proc.) niż chłopcy (77 proc.) oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych (86 proc.) niż podstawówek (75 proc.). Dziewczęta także częściej niż chłopcy wskazują na hejt (90 proc. vs. 78 proc.) oraz tworzenie i przerabianie zdjęć przez AI (55 proc. vs. 48 proc.) jako zjawiska niebezpieczne. Chłopcy, z kolei, za bardziej niepokojące uznają włamanie na profil (73 proc. vs. 64 proc.) i scamy (71 proc. vs. 62 proc.).

*– Przez ostatni rok podejmowaliśmy bardzo dużo spraw indywidualnych, w których osoby młode albo ich rodzice czy przedstawiciele ustawowi mówili nam o tym, że dzieci doświadczyły w internecie np. wykorzystania seksualnego, niechcianych kontaktów seksualnych, nienawiści, przemocy rówieśniczej. Także same osoby młode bądź we współpracy z rodzicami sygnalizowały nam, że w internecie znajdują się treści, które nie powinny być publiczne – wskazuje Rzeczniczka Praw Dziecka.*

Z raportu NASK „Nastolatki 3.0” z 2023 roku wynika, że co czwarta młoda osoba ogląda tzw. patostreamy – relacje na żywo, tiktoki, zdjęcia z treściami szkodliwymi społecznie, niezgodnymi z prawem, często z elementami pornografii. 16 proc. badanych nie potrafiło jednoznacznie określić, czy treści, jakie oglądają, można zakwalifikować do tej kategorii.

Co trzeci nastolatek twierdzi, że zdarzyło mu się otrzymać czyjeś nagie lub półnagie zdjęcie za pośrednictwem internetu (sexting). Ponad dwie trzecie młodzieży (68,4 proc.) uważa, że w sieci problemem jest mowa nienawiści. Co trzecia badana osoba była wyzywana, a blisko co czwarta ośmieszana i poniżana. Zwiększa się wśród nastolatków poczucie, że osoby, które obrażają w sieci, są bezkarne (2022 – 51,3 proc. vs. 2018 – 36 proc.).

Jak wielokrotnie podkreślała Rzeczniczka Praw Dziecka, wielu dostawców usług nie podejmuje odpowiednich działań w celu przeciwdziałania nielegalnym treściom w sieci, pozostawiając rodziców i dzieci praktycznie bezradnymi.

*– Nawet jak mamy sytuację, że przez jakiś czas platformy decydują się, żeby dana osoba nie publikowała niewłaściwych treści, to po pewnym czasie ona znowu wraca, tylko z innymi niewłaściwymi treściami. Przykładowo publikowała treści dotyczące wykorzystania seksualnego czy nienawiści wobec jakiejś grupy*

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 21, luty 2025 09:13

Ewelina Kocemba

Odslony: 768

---

*społecznej, te treści i konto są usuwane, a potem ta osoba wraca ze swoim wizerunkiem jako patostreaming, ale już zaczyna na przykład stosować przemoc wobec zwierząt. Dlatego uważam, że powinien być wobec określonych osób założony zakaz publikowania w internecie – przekonuje Monika Horna-Cieślak.*

Jak podkreśla, dzieci i młodzież w Polsce mają zbyt łatwy dostęp do treści uznawanych powszechnie za szkodliwe, dlatego konieczne jest uszczelnienie przepisów. W listopadzie rzeczniczka zaapelowała do ministra finansów o podjęcie pilnych działań, które uniemożliwią dzieciom korzystania z serwisów oferujących usługę losowania tzw. skórek za opłatą do popularnych w sieci gier. Choć teoretycznie strony są przeznaczone wyłącznie dla osób pełnoletnich, młodzi ludzie mogą bez problemu założyć tam konto. Jediną barierą wejścia jest bowiem deklaracja pełnoletności, bez faktycznej weryfikacji wieku.

Niepokoić też może zbyt łatwy dostęp do pornografii w sieci – wskazuje na to 73 proc. dzieci i 71 proc. młodzieży w odniesieniu do dostępności treści w internecie. Średnia wieku, w którym dzieci pierwszy raz widziały treści pornograficzne, wynosi niespełna 11 lat. Zgodnie z diagnozą ujętą w dokumencie „Negatywne konsekwencje korzystania z pornografii” masowość zjawiska dawno już urosła do takich rozmiarów, że pornografię powinno się uznawać za poważny problem z zakresu zdrowia publicznego. Ministerstwo Cyfryzacji przygotowało projekt ustawy o ochronie małoletnich przed dostępem do treści szkodliwych w internecie. Zgodnie z założeniami obowiązkowa ma być weryfikacja wieku, która uniemożliwi nastolatkom dostęp do takich stron.

*– Jeżeli mówimy o zakazie dostępu do określonych treści, to mówimy przede wszystkim o treściach o charakterze seksualnym, erotycznym. Osoby małoletnie mają teraz dostęp do takich treści w internecie, a potrzebujemy zmian prawnych, które jasno postawią po pierwsze granice, ale jasno też powiedzą, że do takich treści osoby małoletnie nie mają dostępu, a żeby nie miały dostępu, to musi być po prostu weryfikacja wieku – podkreśla Rzeczniczka Praw Dziecka. – To da radę zrobić, ale wiemy też o tym, że to jest po prostu bardzo potrzebne, że bez jasnego stawiania granic, bez określonych rozwiązań, nic się nie zmieni. Ufam, że ten projekt zaraz będzie ustawą, która będzie przyjęta ponad podziałami, bo bezpieczeństwo dzieci w internecie musi być zawsze ponad podziałami.*

Projekt ustawy przewiduje, że NASK będzie prowadzić rejestr domen umożliwiających dostęp do treści pornograficznych bez uprzedniej weryfikacji wieku. Dostawcy internetu będą blokować strony wpisane do tego rejestru porno. Przepisy zakładają też nałożenie nowych obowiązków na dostawców usług elektronicznych, w tym przede wszystkim na dostawców stron internetowych (gdzie są lub potencjalnie mogą być prezentowane treści szkodliwe dla małoletnich). Dostawcy będą mieli obowiązek analizy ryzyka, jakie wiąże się z uzyskiwaniem przez dzieci dostępu do treści w ramach usługi.

*– Cały czas kontaktujemy się również z Ministerstwem Sportu w zakresie gal, które są niewłaściwe, w których jest brutalność, gdzie nie jest przekazywana wiedza o tym, jak powinien wyglądać sport, ale wokół tego sportu również jest agresja, przekleństwa i zachowania niewłaściwe – wskazuje Monika Horna-Cieślak.*

*Źródło: IP*